

II SA/Go 523/22 - Wyrok WSA w Gorzowie Wlkp.

Data orzeczenia	2022-12-08	<i>orzeczenie nieprawomocne</i>
Data wpływu	2022-08-18	
Sąd	Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gorzowie Wlkp.	
Sędziowie	Jarosław Piątek Krzysztof Dziedzic /przewodniczący/ Krzysztof Rogalski /sprawozdawca/	
Symbol z opisem	6168 Weterynaria i ochrona zwierząt	
Hasła tematyczne	Ochrona zwierząt	
Skarżony organ	Samorządowe Kolegium Odwoławcze	
Treść wyniku	Oddalono skargę	
Powołane przepisy	Dz.U. 2022 poz 329 art. 151 <i>Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi - t.j.</i> Dz.U. 2019 poz 122 art. 1 ust. 2, art. 4 pkt 15, art. 6, ust. 2, art. 7 ust. 1-3 <i>Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt - tekst jedn.</i>	

SENTENCJA

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gorzowie Wielkopolskim w składzie następującym: Przewodniczący Sędzia WSA Krzysztof Dziedzic Sędziowie Sędzia WSA Jarosław Piątek Sędzia WSA Krzysztof Rogalski (spr.) Protokolant st. sekr. sąd. Danuta Chorabik po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 grudnia 2022 r. sprawy ze skargi E.W. i A.G. na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia [...] r. nr [...] w przedmiocie orzeczenia o czasowym odebraniu zwierzęcia oddała skargę.

UZASADNIENIE

Dnia [...] lipca 2019 r. w [...] członkowie Biura Ochrony Zwierząt Inspektorat wraz z funkcjonariuszami Komisariatu Policji odebrali A.G. i E.W. psa w typie owczarka niemieckiego w wieku ok. 7 miesięcy o imieniu [...] z uwagi na fakt, iż dalsze pozostawanie zwierzęcia u dotychczasowych właścicieli bezpośrednio zagrażało jego zdrowiu i życiu. Dnia 8 sierpnia 2019 r. Burmistrz otrzymał pisemne zawiadomienie Biura Ochrony Zwierząt o tym fakcie, datowane na [...] sierpnia 2019 r.

W wyniku wszczętego postępowania administracyjnego, decyzją z dnia [...] grudnia 2019 r., nr [...] Burmistrz na podstawie art. 7 ust. 3 i art. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 122 ze zm. – w wersji obowiązującej w dacie wydania w/w decyzji, dalej u.o.z.) odmówił czasowego odebrania E.W. i A.G. opisanego wyżej psa. Na skutek wniesionego przez Biuro Ochrony Zwierząt odwołania, decyzją z dnia [...] grudnia 2019 r. nr [...] Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło zaskarżoną decyzję i przekazało sprawę do ponownego rozpatrzenia organowi I instancji, z uwagi na istotne braki w zgromadzonym materiale dowodowym.

W toku ponownie przeprowadzonego postępowania administracyjnego organ I instancji uzyskał dostęp do akt równoległe prowadzonego pod nadzorem Prokuratury Rejonowej przeciwko A.G. i E.W. postępowania karnego w przedmiocie znęcania się nad opisanym wyżej psem (przesłuchania świadków, opinie biegłych na okoliczność wpływu warunków, w jakich znajdował się pies, na jego stan zdrowia fizycznego i psychicznego), jak również przeprowadził we własnym zakresie postępowanie dowodowe (m.in. przesłuchania świadków, dokumentacja fotograficzna).

Decyzją z dnia [...] lutego 2022 r. nr [...] Burmistrz na podstawie art. 7 ust. 1, 1c i 3 w związku z art. 6 ust. 2 pkt 17 i 19 u.o.z. oraz art. 104 § 1 i art. 107 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 735 ze zm., dalej w skrócie k.p.a.) orzekł o czasowym odebraniu A.G. i E.W. w/w psa, z uwagi na fakt, że dalsze pozostawanie zwierzęcia u dotychczasowych właścicieli bezpośrednio zagrażało jego zdrowiu lub życiu. W ocenie organu szczegółowo opisany w uzasadnieniu decyzji materiał dowodowy wykazał spełnienie przesłanek wynikających z art. 7 ust. 3 u.o.z.

Od powyższej decyzji A.G. i E.W., działając przez profesjonalnego pełnomocnika, wnieśli odwołanie, zarzucając naruszenie:

1) art. 7 ust. 3 u.o.z. poprzez czasowe odebranie zwierzęcia w sytuacji, gdy nie zaistniała żadna z ustawowych przesłanek warunkujących podjęcie powyższej decyzji,

2) art. 107 § 3 k.p.a. poprzez brak przytoczenia faktów, które organ uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł oraz przyczyn, z powodu których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, w szczególności niewyjaśnienia podstaw uznania spełnienia obligatoryjnych przesłanek warunkujących odebranie psa,

art. 7 w zw. z art. 77 § 1, art. 78 § 1 i 2, art. 84 § 1, art. 80 oraz 81 a § 1 k.p.a. poprzez: nie podjęcie działań w celu wyczerpującego zbadania sprawy oraz zebrania materiału dowodowego istotnego dla wyjaśnienia okoliczności faktycznych poprzez: zaniechanie powołania biegłego z dziedziny dobrostanu psów, w sytuacji ewidentnych wątpliwości co do wartości merytorycznej i bezstronności sporządzonych na potrzeby karnego postępowania przygotowawczego opinii, niedopuszczenie strony z rażącym naruszeniem art. 117 § 1 k.p.k. w zw. 315 § 2 k.p.k. do czynności z udziałem psa, co pozbawiło ją możliwości czynnego w niej udziału, a tym samym wydania rozstrzygnięcia w oparciu o materiał dowodowy budzący wątpliwości co do jego wartości merytorycznej, bezstronności i zupełności, odmowę przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadków P.G. oraz W.Z., co doprowadziło do wadliwego orzeczenia o czasowym odebraniu psa, zinterpretowanie wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy ewidentnie na niekorzyść strony, co stanowiło oczywiste naruszenie zasady pierwszeństwa słusznego interesu strony i doprowadziło do wadliwego orzeczenia o czasowym odebraniu psa,

4) art. 8 k.p.a. poprzez prowadzenie postępowania w sposób budzący zaufanie jego uczestników do władzy publicznej, niekierowanie się zasadami proporcjonalności, bezstronności i równego traktowania.

Wnieśli o uchylenie zaskarżonej decyzji i orzeczenie o odmowie czasowego odebrania psa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonej decyzji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania organowi I instancji.

Decyzją z dnia [...] maja 2022 r. nr [...] Samorządowe Kolegium Odwoławcze utrzymało w mocy zaskarżoną decyzję Burmistrza.

W ocenie Kolegium zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w wystarczającym stopniu uzasadniał orzeczenie o czasowym odebraniu psa ze względu na fakt długotrwałego przetrzymywania go na małym, ciasnym, nasłonecznionym balkonie, przy czym dodatkowo pies leżał na balkonie, a w jego brzuch wbijała się ostra część ramy od roweru. Za kluczowe i wystarczające dla rozpoznania sprawy Kolegium uznało przede wszystkim dowody z przesłuchań świadków w toku postępowania karnego oraz opinie biegłej sądowej, przy czym organ odwoławczy szczegółowo przytoczył treść tych zeznań.

Z akt sprawy wynika mianowicie, iż interwencja została podjęta przez BOZ po telefonach sąsiadów, którzy zgłosili fakt przebywania psa na balkonie od dłuższego czasu, niezależnie od warunków pogodowych. W lipcu panowały upały, pies miał przebywać na balkonie przez większość dnia i nocy, załatwiać swoje potrzeby fizjologiczne na balkonie, nie miał dostępu do wody (zeznania inspektorki BOZ I.B.). Okoliczności powyższe potwierdziła I.K., dodając, że w dniu interwencji pies był zamknięty na balkonie, nikt nie otwierał drzwi do mieszkania, dopiero po przyjeździe straży pożarnej pies został zabrany z balkonu przez właścicieli, którzy cały czas byli w mieszkaniu I.B. była kilkakrotnie w miejscu przebywania psa celem sprawdzenia czy przebywa na balkonie, co zostało potwierdzone, stąd interwencja BOZ.

Sąsiadka G.P. (mieszkająca na 3 piętrze, w pionie nad mieszkaniem na 1 piętrze, gdzie przebywał pies) zeznała, że przebywał on zamknięty na balkonie, notorycznie szczeakał, ujadął i hałasował, przeciągając różne metalowe przedmioty leżące na balkonie po metalowych szczeblach poręczy, w upalne dni wył i szczeakał,

ponieważ na balkonie było bardzo gorąco, załatwiał się tam, drzwi z balkonu do mieszkania były zamknięte. Bywały takie dni, że pies był na balkonie całą dobę. W dniu interwencji świadek wpuściła do mieszkania osobę z BOZ.

Sąsiad B.J. zeznał, że pies był trzymany na małym balkonie od rana do wieczora, praktycznie większość część dnia na balkon świeciło intensywnie słońce, na balkonie nie ma zadaszenia, ponadto w tym okresie panowały wysokie upały; pies dostawał rano miskę wody, w tych warunkach szybko ją wypijał i potem przez większość dnia nie miał nic do picia, przez większość dnia właściciele nie było w domu i pies był sam, zwierzę przebywało na balkonie od rana do wieczora, zdarzało się, że pies załatwiał się tam. Wiele razy, prawie codziennie pies leżał na balkonie i aż dyszał.

K.J., sąsiadka mieszkająca w tym samym pionie piętro niżej, zeznała, że pies przebywał na balkonie od rana, za zamkniętymi drzwiami, leżał tam również w nocy, słychać było jego piszczenie, co może świadczyć o tym, że chciał wejść do mieszkania, jednak nie mógł z uwagi na zamknięte drzwi. Gdy padał deszcz czy była burza, pies nie był zabierany do mieszkania, leżał wtedy na balkonie i pisał, jakby się bał. Świadek nie wiedziała, czy w tym czasie właściciele byli w mieszkaniu. Na balkonie leżała rama od roweru, ograniczająca psu swobodne przemieszczanie się, zajmująca ok. pół powierzchni balkonu. Kilka razy świadek widziała, że pies miał na szyi łańcuch i chyba był do czegoś przyczepiony, gdyż w momencie, gdy się poruszał, łańcuch się napinał. Czasem pies leżał na balkonie z wywieszonym językiem i sapał, jakby było mu gorąco.

A.G. oraz E.W. zeznali, że pies lubił przebywać na balkonie, chyba dlatego, że była tam betonowa posadzka i było chłodniej niż w nagrzanym mieszkaniu. Drzwi na balkon były zwykle przymknięte lub lekko uchylone.

W toku postępowania karnego został dopuszczony dowód z opinii biegłego sądowego z dziedziny zoopsychologii i kynologii D.Ż.. Z opinii wynika m.in., iż warunki utrzymania i przetrzymywania psa wyczerpały znamiona znęcania się nad zwierzęciem. Właściciel nie zapewnił psu możliwości egzystencji, realizacji naturalnych potrzeb zwierzęcia – brak dostępu do świeżej czystej wody, brak kontaktów społecznych z opiekunem, przetrzymywanie na balkonie powodujące ból i cierpienie skutkujące możliwością utraty życia i zdrowia, narażenie na szkodliwe warunki atmosferyczne poprzez przetrzymywanie psa na małej powierzchni balkonu, nie pozwalającej na swobodny ruch, bez możliwości schronienia przed upałem, nasłonecznieniem, opadami w tym burzą, miejsce przetrzymywania bez schronienia się i izolacji od warunków atmosferycznych, brak zapewnienia spełnienia podstawowych czynności fizjologicznych głodu, pragnienia, oddychania – gorące powietrze, brak bezpiecznego miejsca spania i odpoczynku, utrzymania stałej temperatury ciała, potrzeby wydalania (pies nie załatwia się w miejscu gdzie musi spać i jeść), potrzeby utrzymania organizmu przy życiu bez odczuwania bólu i cierpienia, mały balkon nie mógł spełnić naturalnych potrzeb niezbędnych dla jego funkcjonowania, powierzchnia balkonu nie zapewniała możliwości ruchu, pozostawiona rama od roweru oprócz zajęcia części powierzchni balkonu mogła poważnie zranić psa. W ocenie biegłego zaistniał stan niecierpiący zwłoki, wymuszający natychmiastowe odebranie zwierzęcia.

W ocenie Kolegium analiza materiału dowodowego pozwala na zastosowanie art. 7 ust. 3 u.o.z., albowiem zostały spełnione przesłanki wskazane w art. 6 ust. 2 tej ustawy. Z art. 5 u.o.z. wynika obowiązek humanitarnego traktowania zwierzęcia, przez które rozumie się, stosownie do art. 4 pkt 2, traktowanie uwzględniające potrzeby zwierzęcia i zapewniające mu ochronę oraz w kontekście art. 1 ust. 1 z d. 2 u.o.z. stanowiącego, że człowiek jest winien zwierzęciu poszanowanie, ochronę i opiekę – w tym właśnie m.in. poprzez zapewnienie zwierzętom godnych i humanitarnych warunków bytowania.

Za "niewłaściwe warunki", o których mowa w art. 6 ust. 2 pkt 10 u.o.z., należy uznać takie, które nie zapewniają zwierzęciu możliwości egzystencji zgodnie z potrzebami gatunku, rasy, płci i wieku. Niewłaściwe warunki bytowania, to nie tylko wskazane w tym przepisie przykłady, ale także brak zapewnienia zwierzętom właściwego schronienia przed chłodem, upałem, deszczem, śniegiem, przetrzymywanie ich na terenie, na którym narażone są na uszkodzenia ciała, w warunkach umożliwiających samowolne wydostawanie się na

zewnątrz i narażanie na niebezpieczeństwo ich samych oraz narażanie innych zwierząt i ludzi na niebezpieczeństwo. Już stworzenie określonego stanu wyczerpuje pojęcie zagrożenia, co stanowi podstawę do stwierdzenia istnienia przypadku niecierpiącego zwłoki. Stan zagrożenia nie oznacza bowiem, że nastąpi bezpośrednio, realne zagrożenie życia lub zdrowia zwierzęcia ale, że określony stan może a nie musi wywoływać negatywne skutki dla życia lub zdrowia zwierzęcia. Ocena w tym zakresie musi wynikać z konkretnej sytuacji, w jakiej znajdują się zwierzęta. Taki stan należy powiązać z kwalifikowanymi naruszeniami o jakich mowa w art. 6 ust. 2 u.o.z. Kwalifikowane naruszenia to sytuacje, które są nośnikiem zagrożenia dla życia lub zdrowia zwierzęcia, jak np. utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym w stanie rażącego zaniedbania lub niechlujstwa, w pomieszczeniach albo klatkach uniemożliwiających im zachowanie naturalnej pozycji, wystawianie zwierzęcia na działanie warunków atmosferycznych, które zagrażają jego zdrowiu lub życiu, utrzymywanie zwierzęcia bez odpowiedniego pokarmu lub wody przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby właściwe dla gatunku. Każda z tych sytuacji może mieć potencjalny wpływ na życie lub zdrowie zwierzęcia, co odpowiada pojęciu "zagrożenia". A więc już stworzenie określonego stanu wyczerpuje pojęcie zagrożenia, co stanowi podstawę do stwierdzenia istnienia przypadku niecierpiącego zwłoki.

Powyższe ustalenia oraz wnioski z nich wypływające pozwoliły na przyjęcie, iż odebranie psa było konieczne, gdyż jego dalsze pozostawianie u właścicieli mogło powodować zagrożenie jego zdrowia i życia. Zdaniem Kolegium był to przypadek niecierpiący zwłoki. Warunki prawie ciągłego przebywania psa w upałach na małym balkonie dalekie były od optymalnych i taki sposób "opieki" nad psem skutkować mógł negatywnymi konsekwencjami dla życia lub zdrowia zwierzęcia. Stan ten wyczerpuje kwalifikowane naruszenia z art. 6 ust. 2 pkt 10 i 17 u.o.z.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłej i zeznań świadków – sąsiadów obserwujących warunki, w jakich przebywał pies na balkonie, Kolegium zakwalifikowało zachowanie właścicieli jako sytuację z art. 7 ust. 3 u.o.z., dającą podstawę do interwencyjnego odebrania zwierzęcia. Ocena, czy doszło do znęcania się nad psem, wymagała odwołania się w pewnym zakresie do kryteriów pozaprawnych, zasad doświadczenia życiowego. Nie sposób bowiem inaczej określić przetrzymywania psa na małym balkonie, nieosłoniętym od słońca (w lipcowe upały), deszczu, burz. Stwierdzenie opisanych wyżej faktów było wystarczające do uznania, iż doszło co najmniej do wystawiania zwierzęcia na działanie warunków atmosferycznych, zagrażających jego zdrowiu lub życiu. W sprawie doszło także do ziszczenia się przesłanki z art. 6 ust. 2 pkt 10 u.o.z., (utrzymywanie zwierzęcia w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym w stanie rażącego zaniedbania, niechlujstwa, bądź w pomieszczeniach albo klatkach uniemożliwiających zachowanie naturalnej pozycji).

Zarzuty podniesione w odwołaniu Kolegium uznało za bezzasadne. Postępowanie organu I instancji przeprowadzone zostało zgodnie z zasadą prawdy obiektywnej (art. 7 k.p.a.). Materiał dowodowy został zebrany i rozpatrzony zgodnie z art. 77 § 1 k.p.a., a strona miała możliwość brania udziału w postępowaniu. Ocena materiału dowodowego uwzględniała treść art. 80 k.p.a., zaś uzasadnienie odpowiadało wymogom art. 107 § 3 k.p.a. Nie doszło również do naruszenia przepisów prawa materialnego, w tym art. 7 ust. 3 u.o.z. Skoro w sprawie zostały zgromadzone istotne dowody, dowód z przesłuchania stron był zbędny. Zarzut nieprzesłuchania świadków wymienionych w odwołaniu również nie zasługiwał na uwzględnienie. Analiza ich zeznań wykazała, że albo nie pamiętają sytuacji przetrzymywania psa na balkonie, albo nie mają o tym wiedzy. Kolegium uznało za wiarygodny dowód z opinii biegłej sądowej, a zarzut dotyczący wątpliwości co do wartości merytorycznej i bezstronności sporządzonych na potrzeby karnego postępowania przygotowawczego opinii I.K. oraz D.Ż. z uwagi na naruszenie procedury karnej, za bezprzedmiotowy w tym postępowaniu. Nie miały wpływu na ocenę sprawy zeznania lekarza weterynarii B.H.. Stan zdrowia psa podczas badania nie wyklucza zagrożenia dla jego życia lub zdrowia poprzez permanentne przetrzymywanie psa na balkonie.

Na powyższą decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego A.G. i E.W. wnieśli skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wlkp., zarzucając naruszenie:

1) prawa materialnego – art. 7 ust. 3 u.o.z. poprzez jego błędne zastosowanie, w sytuacji gdy nie zaistniała żadna z ustawowych przesłanek warunkujących podjęcie decyzji czasowym odebraniu zwierzęcia;

2) przepisów postępowania:

a) art. 107 § 3 k.p.a. poprzez brak przytoczenia faktów, które organ uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł oraz przyczyn, z powodu których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, w szczególności niewyjaśnienia podstaw uznania spełnienia obligatoryjnych przesłanek warunkujących odebranie psa w myśl art. 7 ust 3 u.o.z.,

b) art. 7 w zw. z art. 77 § 1, art. 78 § 1 i 2, art. 84 § 1, art. 80 oraz 81a § 1 k.p.a. poprzez:

- nie podjęcie niezbędnych działań w celu wyczerpującego zbadania sprawy oraz zebrania materiału dowodowego istotnego dla wyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych sprawy poprzez zaniechanie powołania biegłego z dziedziny dobrostanu psów, w sytuacji ewidentnych wątpliwości co do wartości merytorycznej i bezstronności sporządzonych na potrzeby karnego postępowania przygotowawczego opinii I.K. i D.Ż., w szczególności wobec niedopuszczenia skarżących do czynności z udziałem biegłej i psa, co pozbawiło ich możliwości czynnego w niej udziału, a tym samym wydania rozstrzygnięcia w oparciu o materiał dowodowy budzący ewidentne wątpliwości co do jego wartości merytorycznej, bezstronności i zupełności, a także zinterpretowanie wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy ewidentnie na niekorzyść strony skarżącej, co prowadziło również do oczywistego naruszenia zasady pierwszeństwa słusznego interesu strony, a w rezultacie doprowadziło do wadliwego orzeczenia o czasowym odebraniu psa;

- bezzasadne odstępianie od dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego i zebrania w sposób wyczerpujący całego materiału dowodowego, niewyjaśnienia w sposób obiektywny i dokładny okoliczności działania organizacji BOZ, pominięcia stanu zdrowia zwierzęcia oraz niesprawdzenia warunków jego utrzymywania w dniu interwencji przez inspektorki BOZ, niewykazania wystąpienia bezpośredniego zamiaru znęcania się nad zwierzętami przez właścicieli psa oraz oparcie decyzji wyłącznie na twierdzeniach jednej strony – organizacji BOZ, co naruszało zasadę praworządności, obiektywizmu oraz zaufania uczestników postępowania do władzy publicznej, a także niekierowanie się przez organ II instancji zasadami proporcjonalności, bezstronności i równego traktowania stron przez pominięcie dowodów zgłoszonych przez skarżących.

Podnosząc powyższe zarzuty wnieśli o uchylenie zaskarżonej decyzji oraz poprzedzającej ją decyzji organu I instancji, a także o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ponadto wnieśli o przeprowadzenie dowodu z wydruku z portalu Facebook I.K., potwierdzającego znajomość z D.Ż. i I.K..

W uzasadnieniu skargi podnieśli m.in., iż zastosowanie art. 7 ust. 3 u.o.z. musi się wiązać z zaistnieniem stanu świadomego znęcania się nad zwierzęciem w rozumieniu art. 6 ust. 2 ustawy oraz konieczne jest spełnienie dodatkowych przesłanek: przypadku niecierpiącego zwłoki, dalsze pozostawianie zwierzęcia u dotychczasowego właściciela zagrażające jego życiu lub zdrowiu. O tym, w jakich warunkach faktycznie utrzymywane jest zwierzę i czy to utrzymanie świadczy o stanie zagrożenia dla jego zdrowia i życia uzasadniającym natychmiastowe odebranie, w dużej mierze decyduje jego kondycja fizyczna. Skoro ta w dniu odebrania psa – zdaniem lekarza weterynarii, a więc osoby posiadającej niezbędną wiedzę fachową, podobnie jak zeznania policjantów obecnych w czasie interwencji i zdjęcia wykonane w tym dniu potwierdzały, że stan i kondycja psa były bardzo dobre, to opisany przez pracowników BOZ i sąsiadów stan pobytu psa rzekomo "stale" na balkonie w wysokich temperaturach, bez czystej wody, co rzekomo uzasadniało natychmiastowe odebranie psa, musiał budzić istotne wątpliwości. Członkinie BOZ nie dokonały podstawowych czynności sprawdzających. Decyzja zapadła, zanim zobaczyły one psa, rzeczywiste warunki jego bytowania, przestrzeń

balkonu, wysłuchały wyjaśnień właścicieli, a wyłącznie w drodze telefonicznej, w oparciu o decyzję osoby, która nawet nie była na miejscu. Nie było zatem podstaw zastosowania instytucji natychmiastowego odebrania psa.

Ponadto nie wyjaśniono, jakie przesłanki zadecydowały o tym, że odebranie psa było konieczne i uzasadnione, a jego dalsze przebywanie u właściciela zagrażało realnie jego zdrowiu lub życiu. Organ I instancji nie uwzględnił dowodów stanowiących w sposób obiektywny o dobrej kondycji i stanie psa z momentu jego odebrania, panujących wówczas warunków oraz przede wszystkim na jakiej podstawie przyjął za udowodnione twierdzenia, iż pies był stale przetrzymywany na zamkniętym balkonie.

Świadkowie zawnioskowani przez skarżących kilka razy w tygodniu przebywali u nich i widzieli, w jakich warunkach przebywał na co dzień pies. Potwierdzili, że [...] miał posłanie w mieszkaniu, wodę oraz pożywienie, a dodatkowo na balkonie gdzie lubił przebywać, miskę z wodą. Wszyscy oni potwierdzili, że drzwi od balkonu przeważnie były otwarte, ewentualnie tylko przymknięte, co umożliwiało psu wejście z balkonu do mieszkania. Właściciele wychodzili z psem systematycznie na spacer, wyjeżdżali poza miasto na kilka godzin. Nawet świadkowie, którzy często widzieli psa przebywającego na balkonie, to jednak albo nie zwracali uwagi, czy balkon jest zamknięty czy otwarty, albo ze swych okien nie mogli tego dostrzec. Z zeznań świadków nie wynika również jednoznacznie, że pies był przetrzymywany wbrew swej woli na balkonie.

Organ nie wziął pod uwagę i nie wyjaśnił znacznych rozbieżności w zeznaniach świadków. Nie ustalił na jakiej podstawie przyjął, że balkon był zamknięty w czasie przebywania na nim psa, iż pies nie przebywał na balkonie z własnej woli, ze swobodą wchodzenia do mieszkania, a był przetrzymywany w stanie zagrażającym jego życiu lub zdrowiu. Decyzja nie wskazuje również okoliczności dowodzących, że samo częste przebywanie psa na balkonie w sposób realny zagrażało jego życiu lub zdrowiu, w tym w szczególności w dniu i chwili jego odebrania, biorąc pod uwagę i analizę stanu fizycznego i psychicznego psa w chwili odbioru.

W wydanej decyzji organ oparł się przede wszystkim – poza zeznaniami świadków powołanych przez BOZ – o opinię biegłej D.Ż. i prywatną opinię I.K.. Obie opinie opierają się na postawionej z góry tezie o przetrzymywaniu psa na zamkniętym balkonie. Nie zawierają ustosunkowania się do stanu zdrowia psa ustalonego w opinii weterynarza, który badał psa w dniu odebrania i kolejnych. Tymczasem opinia w takich przypadkach winna opierać się przede wszystkim o stan fizyczny zwierzęcia w momencie jego odebrania, ponadto opisywać zastany w dniu odbioru stan bytowania zwierzęcia. Tymczasem obie opinie nie zawierały takich danych, nie było zatem możliwe wydanie opinii w sposób obiektywny i rzetelny. Wobec zaniechania sprawdzenia warunków bytowania psa przez inspektorki BOZ w dniu odbioru, biegły nie był w stanie rzetelnie ocenić sytuacji bytowej psa. W sytuacji wątpliwości co do wartości merytorycznej i bezstronności sporządzonych na potrzeby karnego postępowania przygotowawczego opinii, w szczególności w świetle niedopuszczenia skarżących z rażącym naruszeniem art. 117 § 1 k.p.k. w zw. 315 § 2 k.p.k. do czynności z udziałem psa, organ II instancji nie powinien pomijać własnej oceny wartości dowodowej wydanych opinii. A jeżeli ocenił je jako rzeczowe i wiarygodne, powinien uzasadnić taką ocenę. Nieistotna dla organu II instancji była okoliczność, iż opinie zostały sporządzone przez osoby wskazane przez BOZ. Dodatkowo autorki opinii łącznie z I.K., kierującą działaniami BOZ, pozostają w bliskiej znajomości. Wskazuje to na brak bezstronności w zakresie wniosków płynących z opinii, na jakich oparł się organ. Na skutek oparcia decyzji o wadliwej opinii biegłych doszło również do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i zinterpretowania wątpliwości co do stanu faktycznego na niekorzyść skarżących, wbrew zasadzie pierwszeństwa słusznego interesu strony.

Organ nie odniósł się w wydanej decyzji do sposobu postępowania działających w imieniu BOZ przedstawicielek w dniu odebrania psa, w tym pominięcia przez inspektorki stanu fizycznego zwierzęcia w dniu interwencji oraz warunków utrzymywania psa w domu w dniu interwencji. Pominął też opinię

weterynarza B.H. posiadającej wiadomości specjalne, która wskazała, że w badaniu klinicznym pies nie wykazywał odchyłań od normy fizycznej i psychicznej.

Dodatkowo organ nie wykazał wystąpienia bezpośredniego zamiaru znęcania się nad zwierzętami przez jego właścicieli. W momencie poprzedzającym odebranie psa zwierzę przebywało na balkonie, a następnie w mieszkaniu z właścicielami, nadto odebranie psa nastąpiło o godz. 9.30 rano. Z zeznań świadków wynika natomiast, że słońce na balkonie skarżących w porze letniej pojawia się dopiero pomiędzy godz. 12.00, a 13.00 po południu. Materiał dowodowy sprawy nie potwierdza, iż pies utrzymywany był w złych warunkach i znajdował się w złym stanie, przeciwnie – wskazuje na jego właściwą kondycję psycho-fizyczną w momencie poprzedzającym odebranie go przez pracowników BOZ. W konsekwencji, w wyniku oparcia decyzji wyłącznie na twierdzeniach jednej strony doszło do dowolnego uznania przez organ II instancji, że stan zdrowia i pobytu zwierzęcia w chwili odbioru dowodził zagrożeniu jego życia i zdrowia, a tym samym wymagał nagłego działania poprzez odebranie właścicielom. O braku wyczerpującego zgromadzenia materiału dowodowego świadczy również okoliczność odmowy przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadków zawnioskowanych przez skarżących.

W odpowiedzi na skargę Samorządowe Kolegium Odwoławcze wniosło o jej oddalenie, podtrzymując stanowisko przedstawione w zaskarżonej decyzji.

Wojewódzki Sąd Administracyjny zważył, co następuje:

Stosownie do treści art. 1 § 2 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz. U. z 2022 r. poz. 2492) w zakresie swej właściwości sąd administracyjny sprawuje kontrolę działalności administracji publicznej pod względem zgodności z prawem. Przedmiotem tej kontroli jest badanie, czy organy administracji w toku rozpoznania sprawy nie naruszyły prawa w stopniu mogącym mieć wpływ na jej wynik. Czyni to wedle stanu prawnego i na podstawie akt sprawy, aktualnych w dacie wydania zaskarżonego aktu. W myśl art. 134 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 329 ze zm., dalej p.p.s.a.) sąd rozstrzyga w granicach danej sprawy, nie będąc jednak związany zarzutami i wnioskami skargi oraz powołaną podstawą prawną.

Przedmiot kontroli w niniejszej sprawie stanowiła wydana wobec A.G. i E.W. decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia [...] maja 2022 r. nr [...], utrzymująca w mocy decyzję Burmistrza z dnia [...] lutego 2022 r. nr [...] w przedmiocie czasowego odebrania psa.

Oceniając zgodność z prawem zaskarżonej decyzji Sąd doszedł do wniosku, iż brak było podstaw do jej wyeliminowania z obrotu prawnego. Stosownie do treści art. 1 ust. 3 u.o.z. (w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zaskarżonej decyzji) organy administracji publicznej podejmują działania na rzecz ochrony zwierząt współdziałając w tym zakresie z odpowiednimi instytucjami i organizacjami krajowymi i międzynarodowymi. W myśl art. 4 pkt 15 przywołanej ustawy przez właściwe warunki bytowania zwierząt rozumieć należy zapewnienie zwierzęciu możliwości egzystencji, zgodnie z potrzebami danego gatunku, rasy, płci i wieku. Utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym utrzymywanie ich w stanie rażącego zaniedbania lub niechlujstwa, bądź w pomieszczeniach albo klatkach uniemożliwiających im zachowanie naturalnej pozycji (art. 6 ust. 2 pkt 10 u.o.z.) stanowi formę znęcania się nad zwierzętami. Jak wynika z treści art. 7 ust. 1 u.o.z., zwierzę traktowane w sposób określony w art. 6 ust. 2 ustawy może być czasowo odebrane właścicielowi na podstawie decyzji wójta (burmistrza, prezydenta miasta) właściwego ze względu na miejsce pobytu zwierzęcia. Decyzja, o której mowa w ust. 1, podejmowana jest z urzędu po uzyskaniu informacji od Policji, straży gminnej, lekarza weterynarii lub upoważnionego przedstawiciela organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt (art. 7 ust. 1a). Podlega ona natychmiastowemu wykonaniu (art. 7 ust. 2). Z kolei w myśl art. 7 ust. 3 u.o.z., w przypadkach niecierpiących zwłoki, gdy dalsze pozostawanie zwierzęcia u dotychczasowego właściciela lub opiekuna zagraża jego życiu lub zdrowiu, policjant, strażnik gminny lub upoważniony przedstawiciel organizacji społecznej, której

statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, odbiera mu zwierzę, zawiadamiając o tym niezwłocznie wójta (burmistrza, prezydenta miasta), celem podjęcia decyzji w przedmiocie odebrania zwierzęcia.

Z powyższego wynika, iż w art. 7 u.o.z. uregulowane zostały dwa różne (odrębne) tryby postępowania, prowadzące do wydania decyzji o czasowym odebraniu zwierzęcia. W sytuacji określonej w art. 7 ust. 1 czasowe odebranie zwierzęcia musi poprzedzać wydanie konstytutywnej decyzji administracyjnej w tym przedmiocie, natomiast w trybie przewidzianym w art. 7 ust. 3 u.o.z., odnoszącym się do "przypadków niecierpiących zwłoki", czynność polegająca na faktycznym odebraniu zwierzęcia poprzedza podjęcie przez właściwy organ decyzji w sprawie. Opisane w hipotezach przytoczonych przepisów stany faktyczne, stanowiące zasadniczą przesłankę wydania decyzji, są odmienne. W pierwszym przypadku (art. 7 ust. 1) chodzi o przypadki znęcania się nad zwierzęciem w rozumieniu art. 6 ust. 2 u.o.z. W drugim zaś chodzi o sytuację niecierpiącą zwłoki, bowiem dalsze pozostawanie zwierzęcia u dotychczasowego właściciela lub opiekuna zagraża jego życiu lub zdrowiu, przy czym niekoniecznie przyczyną tego będzie znęcanie się właściciela bądź opiekuna nad zwierzęciem. W rozpatrywanej sprawie ocenie zgodności z prawem podlega decyzja wydana w drugim z opisanych wyżej trybów, tzn. w oparciu o treść art. 7 ust. 3 ustawy.

Analiza treści art. 7 ust. 3 u.o.z. prowadzi do wniosku, że wydanie "następczej" decyzji o czasowym odebraniu zwierzęcia wymaga zaistnienia kumulatywnie dwu przesłanek. Po pierwsze – pozostawanie zwierzęcia u aktualnego właściciela lub opiekuna zagraża jego życiu lub zdrowiu. To zagrożenie nie musi być spowodowane znęcaniem się nad zwierzęciem, ale też innym zachowaniem np. brakiem opieki weterynaryjnej nad chorym czy rannym zwierzęciem. Źródłem zagrożenia będzie zachowanie (działanie, zaniechanie) właściciela (opiekuna). Po drugie – zaistniał stan niecierpiący zwłoki, który wymusza natychmiastowe odebranie zwierzęcia. Przepis ten opisuje sytuację, gdy dochodzi do konieczności zabezpieczenia sytuacji bytowej zwierzęcia w wyjątkowych warunkach rozumianych jako kwalifikowana postać naruszeń wymienionych w art. 6 ust. 2 u.o.z., do których odwołuje się przepis art. 7 ust. 1, stanowiący podstawę wydania przez organ decyzji o czasowym odebraniu zwierzęcia, a nadto ustalenia czy zaistniał stan zagrażający życiu lub zdrowiu zwierzęcia. Pojęcie "zagrożenia" odnosi się do stanu hipotetycznego i tylko potencjalnego zagrożenia zdrowia zwierzęcia. Już samo posłużenie się przez ustawodawcę omawianym pojęciem wskazuje właśnie na ową potencjalność i hipotetyczność. Stan zagrożenia nie oznacza wystąpienia bezpośredniego, realnego zagrożenia życia lub zdrowia zwierzęcia, ale że stan ten może, a nie musi wywołać negatywne skutki dla jego życia lub zdrowia, co właśnie wyczerpuje pojęcie zagrożenia. Poza tym niewątpliwie ocena w tym zakresie musi wynikać z konkretnej sytuacji, w jakiej znajduje się zwierzę. Taki stan należy powiązać, o czym już wyżej wspomniano, z kwalifikowanymi naruszeniami z art. 6 ust. 2 u.o.z. Wśród tych kwalifikowanych naruszeń wskazano na sytuacje będące nośnikiem zagrożenia dla życia lub zdrowia zwierzęcia. A więc już samo stworzenie określonego stanu wyczerpuje pojęcie zagrożenia, co jest równoznaczne z podstawą do stwierdzenia istnienia przypadku niecierpiącego zwłoki (por. wyrok NSA z 26 kwietnia 2019 r., II OSK 1135/18, orzeczenia.nsa.gov.pl).

Oceniając zebrany materiał dowodowy, organy prawidłowo uznały, iż w niniejszej sprawie niewątpliwie uzasadnione było wydanie decyzji w trybie określonym w art. 7 ust. 3 u.o.z., z uwagi na utrzymywanie przez skarżących opisywanego psa w warunkach wskazanych w art. 6 ust. 2 pkt 10 oraz pkt 17 u.o.z., co czyni podniesiony w skardze zarzut naruszenia prawa materialnego niezasadnym. Za "niewłaściwe warunki", uznaje się m.in. takie, które nie zapewniają zwierzęciu możliwości egzystencji, zgodnie z potrzebami gatunku, rasy, płci i wieku. Przy czym niewłaściwe warunki bytowania to nie tylko wskazane w tym przepisie przykłady, ale także np. brak zapewnienia zwierzęciu właściwego schronienia przed chłodem, upałem, deszczem, śniegiem itp. (por. wyrok WSA w Warszawie z 18 listopada 2021 r., IV SA/Wa 999/21). Opisane szczegółowo w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji okoliczności wskazywały, że dalsze pozostawanie zwierzęcia u właścicieli w dotychczasowych warunkach zagraża jego zdrowiu i życiu. Nie sposób bowiem inaczej ocenić długotrwałego przetrzymywania kilkumiesięcznego psa w porze letniej samego na balkonie o niewielkiej powierzchni, bez zapewnienia mu zacienionego miejsca, bez względu na porę dnia oraz warunki pogodowe (upał, deszcz,

burze), bez zapewnienia mu w tym czasie wystarczającej ilości wody (bez względu na to, czy pies pozostawioną mu wodę od razu wypił, czy też wylał), bez zapewnienia mu odpowiedniej ilości ruchu oraz możliwości załatwienia potrzeb fizjologicznych w odpowiednich do tego warunkach.

Odnosząc się do podniesionej w skardze argumentacji co do ewentualnego braku bezstronności biegłej sądowej, będącej autorką załączonej do akt sprawy opinii oraz autorki drugiej opinii, z uwagi na znajomość tych osób z inspektorami Biura Ochrony Zwierząt wskazać należy, iż przede wszystkim jednoznaczna w okolicznościach niniejszej sprawy podstawę do stwierdzenia zaistnienia przesłanek z art. 6 ust. 2 pkt 10 oraz 17 u.o.z., a w konsekwencji do wydania zaskarżonej decyzji stanowiły zeznania świadków złożone w toku postępowania karnego, pod rygorem odpowiedzialności karnej za podanie nieprawdy – sąsiadów, którzy podali, że pies przebywał zamknięty na balkonie przez długi czas, zarówno w gorące słoneczne dni, w nocy, jak również podczas deszczu a nawet burzy, niejednokrotnie bez wody, załatwiając na balkonie swoje potrzeby fizjologiczne. Towarzyszyły temu odgłosy przesuwania różnych przedmiotów na balkonie, jak również dźwięk łańcucha. Również inspektorka BOZ I.B., będąca kilkakrotnie w miejscu późniejszej interwencji potwierdziła, iż podczas jej wizyt pies był przetrzymywany na balkonie, co na skutek zgłoszeń sąsiadów było przyczyną interwencji BOZ.

Pomijając powyższe okoliczności, odnosząc się w tym miejscu do zawartego w skardze wniosku o przeprowadzenie dowodu z wydruku z internetowego portalu społecznościowego na okoliczność znajomości autorek załączonych do akt sprawy opinii z I.K., kierującą działaniami Biura Ochrony Zwierząt wskazać należy, iż w myśl art. 106 § 3 p.p.s.a. sąd może z urzędu lub na wniosek stron przeprowadzić dowody uzupełniające z dokumentów, jeżeli jest to niezbędne do wyjaśnienia istotnych wątpliwości i nie spowoduje nadmiernego przedłużenia postępowania w sprawie. W postępowaniu sądownoadministracyjnym nie każdy dowód może być dopuszczony, lecz jedynie z dokumentów, przy czym pojęcie dokumentu na mocy odesłania zawartego w art. 106 § 5 p.p.s.a. należy interpretować w kontekście art. 244 i art. 245 Kodeksu postępowania cywilnego (por. M. Jagielska, A. Wiktorowska, K. Zalasinska w: Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, Komentarz pod red. R. Hausera i M. Wierzbowskiego, Warszawa 2013, s. 487). Wydruk z internetowego portalu społecznościowego nie spełnia przesłanek wynikających ze wskazanych wyżej przepisów, przez co nie mógł zostać dopuszczony jako dowód w postępowaniu przed sądem administracyjnym, co jednak nie miało wpływu na ocenę zgodności z prawem zaskarżonej decyzji.

Podstawę wydania zaskarżonej decyzji stanowiła również załączona do akt sprawy dokumentacja fotograficzna obrazująca, że pies przebywał na ciasnym balkonie, którego dodatkowo znaczną część powierzchni zajmowała leżąca rama od roweru. Zarzuty odnoszące się do powyższych opinii nie mogły stanowić podstawy uwzględnienia skargi w sytuacji, gdy włączone do akt sprawy fotografie wskazują, że pies przebywając na balkonie mógł się na nim położyć, o ile znalazł wolne miejsce pomiędzy ramą od roweru a drzwiami balkonu, a i to pod warunkiem, że dopasował ułożenie ciała do kształtu metalowej ramy. Należy jednoznacznie stwierdzić, iż odpowiedzialny i troszczący się o swojego psa właściciel nie wypuściłby zwierzęcia na tak ciasny balkon, na którym leży twarda, posiadająca ostre elementy rama od roweru, niezależnie od tego, ile dni owa rama tam leżała i czy była tam w dniu interwencji. A jeżeli rama ta stała oparta o balustradę i to pies ją przewrócił, to oczywistym jest, że tym bardziej mógł sobie wyrządzić krzywdę. Przede wszystkim jednak należało zadbać o to, by młody, kilkumiesięczny pies nie przebywał latem sam na nasłonecznionym balkonie bez schronienia i wystarczającej ilości wody, czy też w czasie burzy.

Fakt, że podczas badania po odbiorze psa weterynarz nie stwierdził złego stanu zdrowia zwierzęcia, a jedynie niedowagę (nad czym również trudno przejść do porządku dziennego) nie świadczy o tym, że w opisywanym przypadku nie wystąpiły przesłanki z art. 6 ust. 2 u.o.z., gdyż samo już stwierdzenie traktowania zwierzęcia w sposób określony w art. 6 ust. 2 w/w ustawy jest wystarczające do wydania przez organ decyzji, na podstawie której następuje odebranie zwierzęcia. Regulacja ta wskazuje bowiem na potencjalność i hipotetyczność nieprawidłowej sytuacji zwierzęcia. Stan zagrożenia nie oznacza bezpośredniego, realnego zagrożenia życia

lub zdrowia zwierzęcia ale, że określony stan może a nie musi wywoływać negatywne skutki dla życia lub zdrowia zwierzęcia, co wyczerpuje pojęcie zagrożenia (por. powołany wyżej wyrok NSA z 26 kwietnia 2019 r., II OSK 1135/18, a także wyrok WSA w Poznaniu z 18 lipca 2019 r., II SA/Po 108/19).

Niezasadny jest również zarzut niewykazania w postępowaniu administracyjnym poprzedzającym wydanie zaskarżonej decyzji bezpośredniego zamiaru skarżących co do znęcania się nad psem, gdyż umyślność i postać zamiaru nie należą do materialnoprawnych przesłanek zawartych w art. 6 ust. 2 u.o.z. Wystarczające jest zaistnienie obiektywnych okoliczności polegających na tym, że właściciel (opiekun) w jakikolwiek sposób dopuścił do wystąpienia stanu kwalifikowanego w świetle art. 6 ust. 2 u.o.z. jako znęcanie się nad zwierzęciem (por. m.in. wyrok NSA z 25 czerwca 2021 r., I OSK 462/21, wyrok WSA w Gdańsku z 13 stycznia 2022 r., III SA/Gd 507/21). Kwestię ewentualnego zawinienia przesądzić bowiem może sąd powszechny, co w opisywanym przypadku będzie rozstrzygane w odrębnym postępowaniu karnym, toczącym się obecnie przed Sądem Rejonowym Wydział Zamiejscowy.

Niezasadna jest również zawarta w skardze argumentacja, że pies został odebrany o godz. 9:30 rano, w sytuacji gdy słońce na balkonie pojawia się dopiero w godz. 12 czy 13. Oczywistym jest, że – jak już wyżej wspomniano – wydanie decyzji na podstawie art. 7 ust. 3 u.o.z. może nastąpić w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia zwierzęcia, a nie dopiero wystąpienia u zwierzęcia negatywnych skutków zachowań opisanych w art. 6 ust. 2 u.o.z. Przy czym, jak wynika z materiału dowodowego sprawy, w dniu interwencji pies znajdował się na balkonie, jego właściciele byli w mieszkaniu, nie otwierając drzwi policjantom, zaś pies został zabrany z balkonu do mieszkania dopiero po tym, gdy pod blokiem pojawił się wóz Straży Pożarnej.

W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy organy zasadnie uznały, oceniając całokształt zebranego materiału dowodowego, iż pies skarżących znajdował się w sytuacji opisanej w art. 7 ust. 3 u.o.z. Dokonana przez organy ocena dowodów nie nosi znamion dowolności i brak jest podstaw do twierdzenia, iż rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło z naruszeniem przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, w szczególności wskazanych w zarzutach skargi art. 7, 77 § 1, art. 78 § 1 i 2 art. 80 czy art. 81a § 1 k.p.a. Ponadto uzasadnienie zaskarżonej decyzji odpowiada wymogom zawartym w art. 107 § 3 k.p.a. Przytoczone wyżej okoliczności dawały organom orzekającym w sprawie podstawy do uznania, iż warunki w jakich przebywał pies, były niewłaściwe w rozumieniu ustawy i w konsekwencji sytuacja, w jakiej pies się znajdował, stanowiła zagrożenie dla jego zdrowia, a nawet życia. Wobec tego czasowe odebranie zwierzęcia, należało ocenić jako niecierpiące zwłoki, wypełniające materialnoprawne przesłanki z art. 7 ust. 3 u.o.z. Argumentacja podniesiona w skardze stanowi przede wszystkim wyraz subiektywnego przekonania skarżących, iż warunki jakie stworzyli swojemu psu, były warunkami odpowiednimi. Jednakże przekonanie to nie znalazło potwierdzenia w okolicznościach sprawy, potwierdzonych ustaleniami organów, stąd też skarga nie mogła zostać uwzględniona. Sąd badając sprawę w granicach zakreślonych przez art. 134 § 1 p.p.s.a. nie dostrzegł również żadnych innych naruszeń prawa materialnego bądź przepisów postępowania, które skutkowałyby uwzględnieniem skargi.

W konsekwencji zaskarżona decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego oraz poprzedzająca ją decyzja organu pierwszej instancji odpowiadają prawu, wobec czego na podstawie art. 151 p.p.s.a. skarga została oddalona.

<https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/1AE8B63D4C>

10/10